

ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 4 grudnia 1930.

Nr. 48

O samorządzie.

W dawnych czasach władza państwowa mało zajmowała się życiem mieszkańców.

W zborowiskach swolch, w osadach ludzie radzili sobie i rządili się w swolch wspólnych potrzebach, jak umieli sami.

Już więcej życie ich związane było z kościołem.

Przez długie wieki duchowieństwo było naprzykład jedynym krzewicielem oświaty. W klasztorach były szkoły średnie i niższe, organista uczył dzieci w zimowych miesiącach sztuki czytania i pisania.

Takie urzędy publiczne, jak szpitale, drogi, mosty, poczty, wszystko to, co dziś przywykliśmy uważać jako od wieków państwowe — było dziełem albo stowarzyszeń wolnych, albo jednostek możnych lub miłośnych, często gmin miejskich, ale nie dziełem lub własnością państwa (rządu).

Władza państwowa pilnowała głównie tylko bezpieczeństwa granic, prowadziła wojny obronne lub zabórce, utrzymywała jakiś taki spokój i ład wewnętrzny, wymierzała sprawiedliwość.

Dopiero druga połowa osiemnastego stulecia jest okresem rozwoju władzy państwowej, świadkiem jej przenikania we wszystkie dziedziny i sprawy życia mieszkańców. I dziś już nie tylko obrona granic przed nieprzyjacielem i sądownictwo jest wyłączną troską rządu państwowego.

Przeciwnie: nauka i oświata szkolna, walka z chorobami i opieka nad ubogimi, zabezpieczenie bezrobotnych, ochrona pracy kobiet i dzieci, ustanawianie długości dnia pracy, walka z lichwą i pijaństwem, budowa kolei żelaznych, ochrona zabytków przeszłości, dzieł sztuki itd. itd. Niema prawie dziedziny życia, w której państwo nie wydawałoby praw i przepisów, nie czuwało nad ich wykonywaniem.

Państwo nakłada podatki i inne daniny na obywateli, aby cała wielka maszyna rządowa mogła

być w ruchu i spełniać swoje zadanie. Doszło w końcu do tego, że właściwie tylko państwo uważa się za powołane do troski o zaspokojenie wszystkich potrzeb ludzkich, o zabezpieczenie spokoju, możliwość pracy i rozwoju coraz większego dobrobytu.

Zajawszy takie stanowisko, władza państwowa nie mogła zostać obojętną wobec samorządu wsi i miast.

Przyjęto, że wszystko to, co mieszkańcy osad ludzkich czynili od wieków w sprawach wspólnych, w czym zadość czynili potrzebie pomocy wzajemnej — że to wszystko, ta cała samoradność społeczna, gminna jest tylko wyręcaniem państwa. Państwa właściwie obowiązkiem jest budowanie dróg, szpitali, ochronek, osuszanie bagien, walka z pożarami itd.

W tem wszystkim może wyręczać władzę państwową (rząd) — samorząd.

Samorząd przytem musi postępować tak, jak to przepisuje prawo, ustanowione dla samorządu przez władzę państwową (sejm i rząd). I dlatego teraz każdy obywatel, chcący przyjąć udział w pracy samorządu musi choć trochę zapoznać się z prawem o samorządzie.

Musi więc nasamprzód wiedzzieć, jak urządza tę sprawę najwyższe nasze prawo, źródło wszystkich praw innych — nasza Konstytucja. Mówi ona zaraz w artykule 3 im, że Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekazuje przedstawicielstwu tego samorządu terytorjalnego, właściwy zakres ustawodawstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi“.

A w dalszych artykułach (65, 67, 69, 70) mówi o tem, że samorząd ma być wprowadzony w gminach miejskich i wiejskich, w powiatach i województwach. Że w gminach do sprawowania samorządu będą powołane przez wybór z grona obywateli gminy, rady gminne miejskie i wiejskie, w

powiatach — sejmiki lub rady powiatowe, w województwach — sejmiki wojewódzkie.

Przewodniczyć tym radom będą w gminach wiejskich sołtysi wybrani, w miejskich burmistrzowie lub prezydenci, w powiatach — starostowie, już nie wybrani, lecz mianowani przez Rząd, jako naczelnicy władzy państwowej na powiat, a w województwach również urzędnicy państwowi — wojewodowie.

Taki ma być ustrój w całym państwie — jednaki.

W dawniejszych czasach, o których pisaliśmy, samorząd urządził się zwłaszcza w miastach zupełnie niezależnie od władzy państwowej, w każdym mieście były pewne różnice.

Dziś już jedne ustawy obowiązują wszędzie.

Są jeszcze pewne różnice, pozostałe z czasów zaborczych. Np. w ziemiach b. zaboru rzyńskiego gmina jest złożona z wielu pojedynczych wsi, miasteczek, w pozostałych ziemiach pruskich i po-austriackich każda wioska stanowi gminę ze swoją radą i wójtem.

Alle te i inne różnice w urządzeniu samorządu będą wkrótce zmienione przez jedną wspólną ustawę samorządową dla całej Polski. Sprawę tę jednak musi załatwiać przedstawicielstwo narodowe: Sejm i Senat.

W artykule 3-im Konstytucji, jak już pisaliśmy wyżej, zapowiedziane jest, że osobne ustawy państwowe bliżej określa, co ma do spełnienia samorząd.

Od tego czasu, od czasu uchwalenia Konstytucji (marzec 1921 r.) wiele już takich ustaw zostało wydanych. I coraz nowe wydawane są prawa, wkładające na samorząd gminny lub powiatowy nowe obowiązki.

I ludzie coraz bardziej przyzwyczajają się do tego.

Wiele już spraw i potrzeb wspólnych w gminie, które powinny i mogłyby sami zbiorowo załatwić, ale nie robią, bo nie ma wydanego na to osobnego przepisu prawa. Naprzykład w niejednej gminie uchwalą osobną dobrowolną składkę na budowę szkoły, ale zawsze znajdują się tacy, co nie chcą złożyć przypadającej na nich kwoty pieniężnej, bo nie ma na to przymusu ustawy.

Trzeba bowiem wiedzieć, że władze państwowe (Sejm i Rząd) nie tylko przepisuje, jakie obowiązki ma do spełnienia samorząd, ale także, jakie wolno nakładać podatki i w jakiej wysokości na potrzeby samorządu, na budowę dróg, szkół, na utrzymanie urzędów, na utrzymanie lekarzy i weterynarzy samorządowych, na budowę szpitali, lecznic, sierocinieców, słowem na wszystkie potrzeby, załatwiane w sposób samorządny.

I tak jest ustanowione (art. 70 Konstytucji), że nad gminną radą czuwa wydział powiatowy, a nad wydziałem powiatowym — wydział wojewódzki. Jedne czuwają nad drugimi, aby nie przekroczyły przepisów prawa, a szczególnie właśnie w tem nakładaniu podatków, opłat i innych danin.

Uchwałę samorządu gminnego (rady gminnej) może znieść władza samorządu powiatowego — władza samorządu wojewódzkiego, — jeśli tylko uchwała taka nie zgadza się z prawem, albo byłoby to ze szkodą dla ludności, gdyby została wykonana.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

O podkarmianiu pszczół cukrem.

Bardzo ważną rzeczą w hodowli pszczół jest podkarmianie ich cukrem które ma na celu: uzupełnienie zim. zapasów, pobudzenie matki do większego czerwienia, silne pojenie w czasie krótkiego pożytku, podtrzymanie pszczół latem podczas słabego młodobrania przy życiu i wreszcie zastąpienie cukrem nieodpowiednich zapasów zimowych miodu. Odnosi się to głównie do podkarmiania pszczół ziem zachodnich Polski. Tu bowiem i ziemia płaszczysta nie wydaje odpowiednich roślin o wielkiej zawartości cukru np. brak łanów białej konieczyny lub tataraki, niewiele drzew akacji lub lip; a i jeszcze zmienny klimat z powodu bliskości morza powoduje skąpy zbiór nektaru przez nasze pszczoły.

Zupełnie mylą jest zapatrywanie, że pszczoły, karmione cukrem, degenerują się i słabo rozwijają. Cukier kryształowy, w postaci roztworu, jest doskonałym pokarmem, szczególnie przy zimowaniu pszczół, gdyż nie posiada dekstryny. Dekstryna jest niestrawną i doświadczenia liczne wykazały, że pszczoły, żywione dekstryną, giną z głodu w bardzo krótkim czasie.

Szczególnie miód ciemny, z wyjątkiem miodu breczanego, zawiera znaczną ilość dekstryny, wskutek tego do podkarmiania pszczół jest przez znanych badaczy mniej polecany. Wyjątek stanowią miody jasne, np. używane jako pokarm zimowy w Ameryce, przypominające wyglądem swym wodę, gdyż posiadają tylko małą ilość dekstryny.

Często w ulach, gdzie pszczoły nie mają w zimie odpowiedniej ciepłoty, a przez to spożywają więcej pokarmów, szczególnie miodu, zaczyna panować biegunka. Uniknąć jej można zupełnie, wedle zdania znanego badacza amerykańskiego, przez zastąpienie miodu, cukrem lub miodem jasnym.

Dowiedziano też, że pewien pasorzyt pszczół, t. zw. nosema apis, występuje w ostrym stopniu tylko u pszczół, podkarmianych ciemnym miodem. Cukier w tym wypadku użyty powoduje unieszkodliwienie tej choroby (4-16 kg. cukru na jeden pleń).

Rolnicy!

W zmaganiu się rolnictwa o lepsze jutro nie powinno braknąć ani jednego rolnika. A zatem świętym obowiązkiem każdego rolnika jest należeć do swego Kółka Rolniczego.

Kalendarz robót na grudzień.

Pomimo, że nadchodząca zima nie wielkich już prac na polu wymaga i zwiastuny jej, mróz i śnieg, nakazują odpoczynek, to jest jednak niejedno jeszcze do załatwienia, na co dotąd nie było właściwie czasu.

Na polu trwa dalej mierzwienie i oranie ścierń, dopóki ziemia nie jest zmarzniętą. Ugór zostawić w głębokich bródach, aby mróz mógł dobrze objąć ziemię i wyrzucić wpływ rozluźniający. W dachach, wolnych od mrozu, można pracować na łąkach. Łąki mokre i bagalste nasypać piaskiem, dodając popiołu z mydlarni, mniej więcej 5 ctr. na 1 morgę.

o K...
wicz ob...
awych...
winy u...
mieszka...
M. zabr...
worka z...
Za...
Sądzie...
nigdy n...
podpis...
że pewn...
ności u...
Nie chc...
żydzi b...
tembarr...
prezido...
a naszę...
weksel...
gdz p...
złożyła...
zernak...
i że we...
dził, że...
nie wy...
inną os...
Po...
oskarż...
zarzacc...
w tej

Owoce. Gdy młode drzewka są już okryte, a starsze posmarowane wapiennikiem, pomieszanym z krwią wołową, wtedy robota na ten miesiąc prawie ukończona. Jeżeli pogoda dobra, to można kopać doły do zasadzenia drzewek na przyszłą wiosnę, aby ziemia dobrze wymarzała. Przygotować też słupy do drzew. Z nadejściem śniegów sypać w ogrodzie ziarenka dla ptaszek.

Warzywo. Odpoczynek natury w ogrodzie nie jest bynajmniej odczynkiem dla ogrodnika. Wiosna nie powinna zaskoczyć go nieprzygotowanego. Przypuściwszy, że zagony są już umierzwione i uprawione, trzeba teraz ułożyć plan na przyszłe lato. Każdy zagon musi być zapisany co do położenia, rozmiaru, uprawy i tegorocznego obciążenia — trzeba zapisać zbiory, i obmyśleć, co na drugi rok na każdy zagon będzie zasiane lub zasadzone. Później należy zbadać zapasy nasion, zanotować te, czego brakuje, aby w styczniu wszystko uzupełnić. Nasiona, które są zebrane, trzeba wieczorami czyścić, przebierać i wyluskiwać, również wyperządzać narzędziami, przygotowywać maty słomiane, obierać cebulę itp.

Hodowla bydła. Stajnie, obory i chlewy trzeba teraz zabezpieczyć przed zimą, ale nie powinno w nich być za ciepło. Jeżeli powietrze jasne i suche, to można bydło jeszcze wypędzać na pastwisko, ale w ten czas tylko, gdy na roślinach lub na trawie nie ma szronu i wilgoci. Przed wywiedzeniem dać bydłu suchej paszy. Ponieważ żołądek zwierząt nabiera wskutek paszy zielonej w jesieni dużo wilgoci i nawóz jest dlatego mokry i obfity, przeto zmieniać jaknajczęściej podściółkę i dużo kłaść słomy. Teraz też przechodzi się zupełnie do paszy zimowej. W pierwszej linii jest siano, że zaś w jesieni bywa siano często wilgotne zwożone, dlatego trzeba zachować wszelką ostrożność. Kwaśnego i zepsutego siana nie można dawać wogóle, wywołuje to bowiem choroby płuc itp., można je wszakże polepszyć trawianiem i parzeniem oraz dodatkiem soli. Najlepszą paszą suchą jest konferyna, lucerna, wyka i słoma letowego zboża. Trzeba też raz po raz zaglądać do zapasów siana, i słomy, czy się nie pocią i niegaleją i dawać przystęp do nich świeżemu powietrzu.

Pszczoly. Czynność pszczół jest teraz najmniejsza, zostawić je więc w zupełnym spokoju i uważać, aby promienie słońca nie padały na otwory koszek i uli. Pszczoly bowiem, zdruzzone blaskiem, wylatują nieraz przy bardzo niskiej temperaturze i giną marnie. Również niebezpiecznymi są wiatry północno-wschodnie, jeżeli wleją prosto na otwory, trzeba więc przytwierdzić do nich małe deseczki i zakryć tym sposobem przed wpływem zimnego wiatru. Zważać też pilnie, aby się do koszek lub ula nie zakradły myszy, szpaki lub sikorki, które najpierw pożerają niedługo pszczoly, leżące czasem w otworach, a potem osmlelają się tak, że chwytają żywe, zbliżające się zaledwie do otworu. Najlepiej więc zalać otwory drucianą siatką, albo zawiesić wypchanego drapieżnego ptaka w bliskości uli. Myszy gryza zaś tak długo słomę lub przy otworach ula, dopóki nie weśną się do wnętrza, gdzie się potem wygodnie urządzają. Przed tymi szkodnikami otoczyć otwory cienką blachą i stawiać łapki.

**W niedzielę, dnia 7-go grudnia rb.
o godz. 12-tej w południe**

odbędzie się

w Prątnicy zebranie Kółek Roln.

Tusze, Czerlin, Zwińlarz, Świńlarz i Prątnice, celem zorganizowania Kasy Stefczyka (lokal p. Dąbrowskiego).

Na zebranie to uprasza się o liczny udział członków.

Nowe nawozy sztuczne.

Już przed kilku laty pojawiła się na rynku na wozowym saletra t. zw. wapniakowa, a rezultaty doświadczeń, jakie z nią przeprowadzono wykazały jej wartość pierwszorzędną. Ogółem saletra ta zawiera 15,5 proc. azotu i przeszło 31 proc. tlenku wapniowego w formie mialka zmielonego węgla wapnia. Połowa azotu w tej saletrze, tj. 7,75 proc., znajduje się w formie ściśle takiej samej, jak w znanej saletrze chilijskiej, a druga połowa (7,75 proc) w formie amonowej (jak w słaczanie amonowym). Mamy tu więc część azotu w formie bezpośrednio działającej, a drugą część w formie, która stopniowo zostaje przez rośliny zużywana. To też ze względu na różne wpływy klimatyczne tej saletry najmniejszym podlega wahanom, niż przy użyciu wyłącznie szybko działającej saletry sodowej. Saletrę tę nazwano świeżo saletrakiem, by ułatwić rolnikom spamiętanie odróżnienia jej z pośród innych nawozów saletrzanych. Drugi nawóz chorzowski, oddany na nadchodzący sezon wiosenny do użytku polskiego rolnictwa, zwany do niedawna amonem wapniakowym, a obecnie wapniakamem, należy na równi z słaczanem amonowym i salmiakiem do grupy nawozów amoniakalnych i też odróżnia się korzystną zawartością wapnia (wapniaku). Oprócz wszakże przeważa tych nawozów, że zawierają w swym składzie dużo duralowego wapnia, jest bardzo ważnym to, że cena za wspomniany jest niższa, a saletrak obok dawnej znanego nitrofosu jest najtańszym nawozem saletrzanym. Wobec dzisiejszych mizernych cen produktów naszych pól jest i to względem pierwszorzędnej wagi.

Krowa wydała od razu 3 cielęta na świat.

Rzadko się zdarza, że krowa wyda na raz 2 cielęta na świat. W tych dołach wydarzył się wypadek, że wydała krowa aż 3 cielęta. Krowa ta jest własnością p. Wiede z Barenhofu (na Żuławach). Krowa przed ociepleniem ważyła 15 centarów. Cielęta ważyły razem 160 funtów. Wszystkie pozostały przy życiu.

Kto, ile i czego hoduje?

Według obliczeń z 1929 r. folwarki (powyżej 50 ha) posiadały 462 tys. koni, zaś małorolni 3,407 tys. koni, czyli 7 razy więcej. Jeszcze większe różnice zauważamy w hodowli bydła. Folwarki posiadały 854 tys. sztuk bydła, zaś małorolni 7,9 milionów, czyli przeszło 8 razy więcej. Zaś trzody chlewnej folwarki posiadały 438 tys. sztuk, podczas gdy drobni rolnicy 4,2 mlj., czyli przeszło 10 razy więcej. Owiec i kóz folwarki liczyły 468 tys., zaś małorolni około 2 miliony.

Nie
K
pobliżu n
ka, prow
z Łąkorz
aamochó
i szofer c
najprawd
V T
farul do
wartości
Sz. Rand
i zawarzą
amatorow
z niezam
2 wleprz
Doehodzą
M. z Rad
Wymien
miejsce i
odjechał
świnie h
odczykać

Nowe
Pań i po
produkt
o godz. 8
Paryżu t
z najlęps
masekwy
awą miast
zemi i rocz
niełego w
krońej słow
rodzina i i
Zarząd
ne, lecz ps
wiatry, że
czeststwo
gram lego
O god.
Od go.
rynk.
Od go.
K. S. Brod
Kdrużyna i
Od go.
I. Sparta
Od go.
wlenia, pr
Green
dowód, iż
nie zawle

KOMUNIKATY

Obniżenie pobieranego 1 proc. dodatku administracyjnego od osadników z polskiej parcelacji.

W kwietniu rb. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się z memorjałem do Pana Ministra Reform Rolnych o poczynienie ulg osadnikom z polskiej parcelacji, a pomiędzy innymi o skasowanie pobieranego na rzecz Państw. Banku Rolnego dodatku administracyjnego w wysokości 1 proc. rocznie od zakredytowanej sumy długu.

W rezultacie naszych starań Pan Minister Reform Rolnych okólnikiem z dnia 23 października rb. L. 4111F. obniżył powyższy dodatek administracyjny do 0,6 proc. w stosunku rocznym, począwszy od 1-go października rb. Państwowy Bank Rolny pobierać będzie za ściąganie należności z tytułu reszty ceny nabycia osady oraz za przeprowadzanie tej rachunkowości, zamiast 1 proc. rocznie — 0,6 proc. ponadto 5 zł rocznie od każdego dłużnika (w każdej racie półrocznej 0,3 proc. od sumy długu i 2,50 zł), jeśli zakredytowany dług wynosi więcej niż 1,250 zł.

Natomiast, jeśli zakredytowana należność wynosi mniej niż 1,250 zł, Państwowy Bank Rolny pobierać będzie dotychczasowy dodatek administracyjny, t. j. 1 proc. w stosunku rocznym.

Budżety dla robotników rolnych.

Donosimy zainteresowanym członkom Kółek Roln., że budżet dla rob. roln. na drugie półrocze nie został jeszcze ustalony i będzie w najbliższym czasie przez Min. Pracy i Opieki Społecz. powzięty. Po ustaleniu budżetu zawiadomimy o tem członków naszych.

Zwraca się uwagę na komunikat P.T.R., umieszczony w nr. 47 „Kłosów“ z dn. 23. XI. 30 r. Str. 1148.

Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy P.T.R.

Każde Kółko Rolnicze powinno urządzać podczas zimy 2-miesięczny Kurs Kulturalno-Oświatowy dla dziewcząt. Informacyj dla urządzających kurs udziela Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Prądnica. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 9. XI. rb. przy udziale 31 czł., które zagał prezes p. Jakubowski. Po odczytaniu ostatniego protokołu podano do wiadomości komunikaty. Dalej omawiano sprawę mającej powstać Kasy Stefczyka. Po dyskusji uchwalono starać się o kredyt na zakłanie osdów wczorowo-handlowych.

Wpłynął również wniosek w sprawie niesłusznego pobierania przez Kasę Chorych odsetek za zwłokę w wysok. 24 proc. Następne zebranie postanowiono odbyć w dniu 7. XII. rb. o godz. 12 w zwykłym lokalu. Sekr.

Kazaniec. Dnia 9. XI. rb. odbyło się plenarne zebranie naszego Kółka Roln. Zebranie zagał prezes p. Rochewicz w obecności 30 czł. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania. Referat o racjonalnem żywieniu bydła w okresie zimowym wygłosił p. Bońka.

Przyszłe zebranie odbędzie się 14. XII. rb. o godz. 16 tej w lokalu szkolnym. Sekr.

Grodziszno. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 14. 9. rb. które zagał p. Prezes. Sekretarz sprawdził obecność 32 członków i kilku gości, również odczytał protokół z poprzedniego zebrania oraz 2 komunikaty. Dalej Przedstawiciel Pom. Stow. Ubezpieczeń od ognia z Torunia wyjaśnił obecne warunki ubezpieczeń od ognia i obszernie dawał odpowiedzi na stawiane przez członków pytania. W końcu p. Stienas stawił wniosek, by agenci, upoważnieni do zawierania ubezpieczeń, byli fachowcami. Po skończonej dyskusji omawiano jeszcze kilka spraw lokalnych, po wyczerpaniu których solwował p. Prezes zebranie. Sekr.

Świńtowo. Dnia 9. 11. rb. odbyło się plenarne zebranie naszego Kółka Roln. w obec. 15 czł. Przewodził zebraniu w zastępstwie p. Bol. Paprocki, który zagał je i podał porządek obrad do wiadomości. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, wygłosił p. Daszewski wykład o spółdzielczości w rolnictwie i o Kasie Stefczyka.

Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zamknięto. Następne zebranie odbędzie się w dniu 14. XII. rb. o godz. 14 w lokalu szkolnym. Sekretarz.

Małe Bałówiki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 9. 11. 30 r. przy udziale 19 czł. i 3 gości. Zebranie zagał prezes p. Pawski. Po odczytaniu ostatniego protokołu wygłosił wykład o uprawie p. Jarzembowski. Po dłuższej dyskusji i omówieniu wiele innych spraw p. Prezes zebranie solwował, wyznaczając następne na 7. 12. 30. r. na godz. 16-tą w lokalu p. Oczkowskiego. Sekr.

Mikołajki. Na miesięczne zebranie Kółka Roln., które odbyło się 10. 11. 30 r. stawiło się 24 czł. Zebranie zagał, podając porządek obrad, p. Prezes, protokół odczytał sekretarz. Wykład wygłosił ks. prob. Chyliński na temat „Krzysz hodowlany“. Uchwalono zwrócić się za pośrednictwem PTR. z zażaleniem przeciw niesłusznemu nadmiernemu opodatkowaniu rolników i o zrównanie cen artykułów, które rolnik musi kupować, z produktami rolniczymi.

Następne zebranie odbędzie się 8. 12. 30 r. o godz. 16 w zwykłym lokalu.

Czerlin. Plenarne zebranie naszego Kółka Roln. odbyło się 9. XI. rb. przy udziale 15 czł. Po zagajeniu zebrania p. prezes Wyżle wygłosił wykład: „Drobne porady w gospodarstwie“. Po odbytej dyskusji uchwalono zwrócić się o prelegenta na zebranie, które odbędzie się 21. XII. rb. o godz. 15 w zwykłym lokalu.

Na tem zebranie zamknięto.

Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 7-go grudnia 1930 r.

Ostrowite po I. nabeżeństwie.	
Marzęcice o godz. 16.	
Mikołajki	16.
Skorlin	16.
M. Bałówiki	15.
Tylce	16.
Mroczo	12.
Rożental	16.
Lubawa	16 — sala parafialna.
Wonna	15.
Łąkorz	16,30.

**Już nadszedł
Kalendarz Gospodarski
na rok 1931.**

Kalendarze są do nabycia
w Instr. i Sekretarjacie Powiat. P. T. R.
w Nowemmieście i Lubawie
po cenie 2,— zł za egzemplarz.